

WYROK Z DNIA 10 SIERPNI 2005 R.

II KK 410/04

Ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby, to zaś może być dokonane pod warunkiem poznania przez każdego sędziego całej treści oświadczeń dowodowych określonej osoby. Przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na dwa aspekty oceny takich oświadczeń: ocenę wypowiedzi i ocenę podmiotu wypowiedzi, a inaczej mówiąc, potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego także oceny źródła dowodowego. Odrywanie od siebie tych dwóch aspektów oceny dowodów może prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych. Tylko w takiej koincydencji może być realizowana zasada swobodnej oceny dowodów.

Przewodniczący: sędzia SN E. Gaberle.

Sędziowie SN: A. Deptuła (sprawozdawca), J. Dołty.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Eligiusza C., skazanego z art. 43 ust. 3 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2005 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 22 stycznia 2004 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 14 października 2002 r.,

I. u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. w części dotyczącej skazania Eligiusza C. za czyny

określone w art. 43 ust. 3 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i z art. 263 § 2 k.k. oraz kary łącznej, i w tym zakresie p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałej części kasację obrońcy o d d a ł i ł jako oczywiście bezzasadną (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 14 października 2002 r. uznał Eligiusza C. za winnego tego, że:

1) w okresie od 1993 r. do 1997 r. w B. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści materialnej, wprowadził do obrotu i proponował do sprzedaży znaczną ilość substancji psychotropowej, przy czym:

- w okresie 1993 – 1994 proponował do sprzedaży świadkowi, którego dane personalne utajniono 0,5 kg amfetaminy za cenę 3000 USD za 1 kg,
- w 1997 r. proponował do sprzedaży Pawłowi K. 1 kg amfetaminy w cenie 3000 USD,
- w okresie od stycznia 1997 do maja 1997 sprzedał Pawłowi K. co najmniej 80 gramów amfetaminy w cenie 30 – 35 zł za gram, łącznej wartości nie mniejszej niż 2400 zł,

i za to na podstawie art. 43 ust. 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny;

2) w okresie od 1993 r. do 1997 r. w B., wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, bez wymaganego zezwolenia po-

siadał broń palną i amunicję, w tym co najmniej 8 pistoletów Walther o kalibrze 6,35 mm, a także co najmniej 20 szt. czeskiej amunicji, które bezprawnie pozbywał,

i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. (...)

Jako karę łączną Sąd Rejonowy orzekł karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył obrońca skazanego (...).

Sąd Okręgowy w B. uznał apelację za niezasadną i wyrokiem z dnia 22 stycznia 2004 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację wniósł obrońca skazanego stwierdzając w jej wstępie, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w całości – zarzucając mu rażące naruszenie prawa procesowego,

- a) naruszenie art. 6 k.p.k. i art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – naruszenia prawa do obrony i prawa do rzetelnego procesu przez uniemożliwienie obrońcy i oskarżonemu zapoznania się z pełnymi protokołami zeznań świadków incognito;
- b) naruszeniu art. 184 § 1 k.p.k. – utajnienie, wbrew uregulowaniu zawartemu w tymże artykule nie tylko danych osobowych świadków incognito, lecz także całych fragmentów ich zeznań, w ten sposób, że po utajnieniu niektóre zdania z ich zeznań nie tworzą logicznej spójnej całości – przy czym wyrażenie błędnego poglądu, że wykroczenie poza ramy dopuszczalnej anonimizacji nie miało wpływu na treść wyroku Sądu pierwszej instancji, bowiem sąd ten oparł się wyłącznie na tych fragmentach zeznań, które zostały ujawnione na rozprawie;
- c) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 184 § 1 k.p.k. inkorporowanie do własnego orzeczenia błędów proceduralnych dokonanych

przez Sąd pierwszej instancji, który wyrokował na podstawie materiału dowodowego nie ujawnionego w toku rozprawy głównej i nie znanego wszystkim członkom składu sędziowskiego – wyrażenie przez Sąd drugiej instancji nieuprawnionego założenia, że przewodniczący składu sędziowskiego w czasie narady poinformował pozostałych członków składu o treści utajnionych fragmentów zeznań świadków anonimowych; (...)

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca domagał się „uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Podobny wniosek złożył na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, ale jedynie w części dotyczącej skazania Elijusza C. za czyny polegające na wprowadzeniu do obrotu i proponowaniu do sprzedaży substancji psychotropowej oraz na posiadaniu broni i amunicji (dwa pierwsze zarzuty przypisane oskarżonemu). W pozostałym zakresie skarga obrońcy jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym (art. 535 § 2 k.p.k.).

Z powodów wręcz zasadniczych nie do odparcia jest podniesiony w kasacji zarzut obrazy przepisów postępowania przez inkorporowanie do własnego orzeczenia błędów proceduralnych Sądu pierwszej instancji, który wyrokował na podstawie materiału dowodowego nie ujawnionego w toku rozprawy głównej i nie znanego wszystkim członkom składu sędziowskiego, tj. zarzut wymieniony w pkt. c skargi kasacyjnej.

Żadną miarą nie może być akceptowana sytuacja w której treść zeznań złożonych przez świadków anonimowych nie jest znana całemu skła-

dowi sądu. A taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w B. czego dowodzi pismo Przewodniczącego Wydziału Karnego tegoż Sądu Rejonowego oraz oświadczenie sędziego przewodniczącego przesłane Sądowi Najwyższemu. W stwierdzeniu Sądu Okręgowego w B., że „można zasadnie założyć, iż sędzia przewodniczący poinformował pozostałych członków składu w czasie narady o treści ujawnionych fragmentów zeznań świadków anonimowych” można dostrzec jedynie nieuprawnioną inwencję tego Sądu a nie rzeczowy argument na rzecz sanacji zaistniałej sytuacji procesowej, która z zasadniczych wręcz powodów winna być oceniona jako rażące naruszenie zasad i reguł postępowania karnego z oczywistymi konsekwencjami w sferze kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia.

Ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby, to zaś może być dokonane pod warunkiem poznania przez każdego sędziego całej treści oświadczeń dowodowych określonej osoby. Przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na dwa aspekty oceny takich oświadczeń: ocenę wypowiedzi i ocenę podmiotu wypowiedzi, a inaczej mówiąc potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego, także oceny źródła dowodowego. Odrywanie od siebie tych dwóch aspektów oceny dowodów może prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych. Tylko w takiej koincydencji może być realizowana zasada swobodnej oceny dowodów.

Nie inaczej kwestię tę opisano w piśmiennictwie procesowym, by wymienić tu opracowania M. Cieślaka, Z. Dody: Przegląd orzecznictwa ..., Pal. 1976, nr 12, s. 55; J. Nelken: glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., II KR 254/75 (OSNKW 1976, z. 2, poz. 28), NP 1976, nr 7 – 8, s. 1211 i nast.

Skoro zatem sędziowie – ławnicy orzekający w tej sprawie w Sądzie

Rejonowym nie znali całej treści zeznań świadków utajnionych, to konkluzja jest tu oczywista. W sytuacji, gdy zeznania takiego świadka były jedynym dowodem, na podstawie którego Sąd Rejonowy czynił ustalenia co do pierwszego członu pierwszego zarzutu przypisanego oskarżonemu i gdy zeznania takiego świadka były wyłącznym dowodem, w oparciu o który tenże Sąd ustalił ilość posiadanych przez Eligiusza C. egzemplarzy broni palnej to konkluzja ta wyraża się w konieczności uchylecia obu wyroków i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ale uchylecia tych orzeczeń jedynie w tym zakresie, w jakim owe niepoznane przez pełny skład sądu orzekającego źródło dowodowe (świadek utajniony) stanowiło rzeczywistą podstawę ustaleń. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego wyroku wymienia wprawdzie świadków utajnionych przy ustaleniach dotyczących innych (nie wszystkich) zarzutów przypisanych oskarżonemu, są to jednak raczej wzmianki a nie dowody, które w istotny sposób kształtowały treść ustaleń faktycznych, te bowiem miały swoje źródła w innych niż świadkowie utajnieni, dowodach, w tym nierzadko w wyjaśnieniach oskarżonego.

Nie ma więc powodów do oceniania zaistniałej sytuacji w kategoriach rażącej obrazy przepisów, mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.